

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jarosława Szuberta
w sprawie **G. K.**

skazanego z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 czerwca 2024 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 9 stycznia 2023 r., sygn. akt VI Ka 285/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 22 marca 2022 r., sygn. akt II K 1038/18,

- 1. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa,**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz G. M. kwotę 300 zł.
(trzysta złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na
obronę w postępowaniu kasacyjnym.**

Jerzy Grubba Michał Laskowski Barbara Skoczowska

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny G. M. skierował przeciwko **G. K.** prywatny akt oskarżenia, w którym zarzucił oskarżonemu to, że:

- w dniu 27 lipca 2018 roku opublikował za pomocą środków masowego komunikowania, na stronie internetowej [...] oszczerczy artykuł, w którym dopuścił się zniesławienia G. M. w ten sposób, że pomówił go o właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wypełniania mandatu posła na Sejm RP, a to poprzez stwierdzenia: „Poseł za publiczne pieniądze urządził sobie wycieczkę i prowadził rozmowy na tematy, o których nie ma bladego pojęcia. Ciężko uwierzyć, że osoba z tak niskim kapitałem intelektualnym i kulturowym jest w stanie na takim spotkaniu powiedzieć coś interesującego. Kolejny raz chodziło o zapchanie [...] fotkami, które mają stworzyć mylne wrażenie, że poseł jest osobą obytą i światową. A w rzeczywistości słoma z butów jest widziana na kilometr.”,

tj. o popełnienie przestępstwa z k.k. 212 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu – Zdroju wyrokiem z dnia 22 marca 2022r. w sprawie o sygn. akt II K 1038/18 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego czynu i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek po 10 zł każda, a nadto orzekł wobec G. K. nawiązkę w wysokości 2.000 zł na rzecz Zakładu Leczniczo – Opiekuńczego Betlejem w Jastrzębiu – Zdroju.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającego na przyjęciu, że oskarżony G. K. dopuścił się zniesławienia oskarżyciela prywatnego G. M. poprzez opublikowanie na stronie internetowej oszczerczego artykułu, a nadto polegający na przyjęciu, iż oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem zniesławienia oskarżyciela prywatnego, podczas gdy wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności sprawy nie pozwalają na poczynienie takich ustaleń,
2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisów art. 7 k.p.k., art 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424§1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a to w skutek uznania

części wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, w całości uwzględnieniu zeznań oskarżyciela prywatnego, jednocześnie bez wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn takiej oceny, a ponadto na skutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz braku rozważenia charakteru magazynu, w jakim został zamieszczony artykuł oskarżonego i oceny wypowiedzi oskarżonego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona z art. 212 § 2 kk.

Podnosząc powyższe obrona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego G. K. od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Rybniku wyrokiem z dnia 9 stycznia 2023 r. w sprawie o sygn. akt VI Ka 285/22 utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie dokonując zmian jedynie w zakresie ustalenia kosztów procesu.

Kasację od tego wyroku wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich podnosząc w niej zarzut:

- rażącego i mającego istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia naruszenia prawa karnego materialnego, to jest art. 212§2 k.k. w związku z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284), polegającego na uznaniu, że przypisany oskarżonemu czyn wyczerpywał ustawowe znamiona tego przestępstwa.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku w całości i utrzymanej nim w mocy części wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju oraz o uniewinnienie oskarżonego G. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczą kwestią, którą trzeba podnieść w odniesieniu do kasacji wniesionej w niniejszej sprawie, jest jakość podniesionego w niej zarzutu. W skardze zawarty został bowiem, jako jedyny, zarzut obrazy prawa materialnego – art. 212 § 2 k.k. w związku z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W oczywisty sposób Sąd Odwoławczy rozpoznający sprawę G. K. przepisów tych nie mógł naruszyć, gdyż ich nie stosował. Wyrok tego

Sądu nie ma bowiem charakteru reformatoryjnego, lecz sprowadzał się do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku. Kasacja nie zawiera natomiast zarzutu obrazy prawa procesowego kwestionującego jakość kontroli instancyjnej dokonanej przez ten Sąd.

Co więcej, a jest to bardzo istotne w niniejszej sprawie, wcześniej, w apelacji, wniesionej przez obrońcę skazanego, nie był stawiany zarzut obrazy prawa materialnego. Sąd Odwoławczy, który orzeka przecieŜ w granicach postawionych zarzutów, nie był zatem wprost zobowiązany do omawiania kwestii prawidłowości zastosowania w niniejszej sprawie prawa materialnego, tym bardziej zatem, nie można stawiać mu wprost zarzutu zaniedbań w tym zakresie.

W apelacji postawiono dwa zarzuty – błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisów art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424§1 pkt. 1 k.p.k. ZauwaŜyć zatem trzeba, Ŝe jak wynika z ugruntowanych w tej przestrzeni poglądów doktryny oraz jednolitego od wielu lat orzecznictwa Sądu Najwyższego, poprawnie sformułowany zarzut obrazy prawa materialnego postawiony moŜe być jedynie poprzez zakwestionowanie poprawności dokonanej przez sądy subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis prawa, ewentualnie przez wytknięcie błędnej wykładni tego prawa. Bazą zatem dla postawienia takiego zarzutu zawsze musi być prawidłowo ustalony stan faktyczny i niekwestionowana ocena zgromadzonych w sprawie dowodów. Tymczasem w niniejszej sprawie obrona zakwestionowała właŝnie te dwa elementy – prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych, oraz ocenę dowodów, pod wzgłędem jej jakości – art. 7 k.p.k. i kompletności – art. 410 k.p.k. Pochodną zaś powyŜszego jest wskazanie na jakość sporządzonego w sprawie uzasadnienia – art. 424 k.p.k. i zasadę obiektywizmu – art. 4 k.p.k. (która zresztą jako klauzula generalna jest realizowana poprzez przepisy części szczególnej k.p.k. – i to te przepisy mogą zostać naruszone w toku procesu, nie zaś owa klauzula, z istoty swojej cechująca się najwyŜszym stopniem ogólnikowości).

Idąc dalej podnieść naleŜy, Ŝe zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. „Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarŜenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455”. Sąd

Najwyższy nie mógł zatem rozpoznać niniejszej kasacji poza granicami określonymi przez podniesiony w niej zarzut. Sąd Najwyższy nie dopatrył się też zachodzenia ani bezwzględnej przesłanki odwoławczej ani żadnej z pozostałych okoliczności wskazywanych w zacytowanym wyżej przepisie.

Raz jeszcze podnieść należy, że dla uwzględnienia wniosków kasacyjnych zarówno Sąd Odwoławczy, jak i Sąd Najwyższy musiałyby orzekać poza granicami zaskarżenia.

Takie postąpienie Sądu Odwoławczego możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby doszedł do wniosku, że utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, wówczas zaskarżony wyrok podlegałby niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zmianie na korzyść oskarżonego – art. 440 k.p.k. Konsekwentnie zatem, skoro Rzecznik Praw Obywatelskich dostrzegałby, że sprawę powinien rozpoznać Sąd Odwoławczy poza granicami zaskarżenia, powinien w kasacji postawić właśnie zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego – art. 440 k.p.k.

Taki zarzut nie został jednak postawiony, a nawet w uzasadnieniu kasacji brak jakiegokolwiek argumentacji, która wskazywałaby na to, że Sąd Okręgowy powinien rozpoznać sprawę poza granicami zaskarżenia. Uzasadnienie kasacji koncentruje się wyłącznie na kwestii przedstawienia prezentowanej przez skarżącego oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Jak już wskazano to wyżej, Sąd Najwyższy, związany dyspozycją art. 536 k.p.k., nie ma możliwości, z własnej inicjatywy rozstrzygnięcia sprawy poza granicami zarzutów, wyłącznie w oparciu o art. 440 k.p.k.

Na koniec poruszyć należy jeszcze jedną kwestię. Sąd Najwyższy nie dostrzegł w niniejszej sprawie również takiej możliwości zinterpretowania treści sporządzonego w sprawie uzasadnienia kasacji żeby poprzez art. 118 k.p.k. wyinterpretować, że w istocie wolą skarżącego było nie tyle podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego, co wskazanie na błędną kontrolę instancyjną, poprzez brak odwołania się do dyspozycji art. 440 k.p.k., w sytuacji, gdy ze szkodą dla skazanego, w sprawie błędnie zastosowano prawo materialne.

Przed wszystkim, uzasadnienie kasacji nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że jest w niej kwestionowane cokolwiek innego niż obraza prawa materialnego.

Kolejną kwestią jest to, że kasacja w niniejszej sprawie została sporządzona nie tylko przez podmiot fachowy, ale przede wszystkim szczególny, któremu ustawodawca zezwolił na działanie poza granicami wynikającymi z przepisów o możliwości wywodzenia kasacji przez strony. Już choćby z tego powodu, owa szczególność sytuacji procesowej podmiotów wskazanych w art. 521 k.p.k., ogranicza możliwość dodatkowego premiowania ich poprzez nadinterpretowanie podnoszonych zarzutów kasacyjnych i intencji ich podnoszenia.

Ostatnim zaś zagadnieniem wymagającym podniesienia jest fakt, że sprawa niniejsza jest sporem (o charakterze karnoprosesowym) pomiędzy obywatelami. Jest ona wynikiem wniesionego przez oskarżyciela prywatnego aktu oskarżenia. Nie ma zatem żadnych procesowych ani racjonalnych powodów ku temu, aby prawa procesowe były nadinterpretowane na korzyść jednego obywatela kosztem uprawnień drugiego obywatela. Choćby właśnie poprzez wyprowadzanie z uzasadnienia kasacji treści, których ono faktycznie nie zawiera, kierując się jedynie założeniem, że jest to dopuszczalne w kierunku na korzyść oskarżonego.

Taka interpretacja, w jakimś stopniu, możliwa jest do zaakceptowania tylko wówczas, gdy naprzeciwko oskarżonego staje cały aparat Skarbu Państwa, z istoty swojej mający silniejszą pozycję procesową w każdym stadium postępowania karnego.

Taka jednak sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Jerzy Grubba

Michał Laskowski

Barbara Skoczowska

[PGW]

**Uzasadnienie zdania odrębnego SSN Michała Laskowskiego
złożonego do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca
2024 r., IV KK 92/24**

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2024 r., wydanym w sprawie o sygn. IV KK 92/24, Sąd Najwyższy oddalił kasację Rzecznika Praw Obywatelskich, wniesioną na korzyść G.K., skazanego za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.

Jako członek składu orzekającego w tej sprawie nie zgadzam się z rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego. Przy składaniu podpisów pod orzeczeniem zgłosiłem swoje zdanie odrębne z następujących powodów.

Rozumiem zawartą w uzasadnieniu postanowienia argumentację, dotyczącą procesowych ograniczeń swobody orzekania Sądu Najwyższego, związanych z jakością zarzutu kasacji, sporządzonej Rzecznika Praw Obywatelskich, a więc przez podmiot fachowy. Uważam jednak, że stanowisko Sądu Najwyższego w tej sprawie, skupiające się na formalnym aspekcie procesowym, jest przesadnie rygorystyczne. Zaznaczyć trzeba, że kasacja wniesiona została na korzyść skazanego, co pozwalało na mniej formalistyczne jej potraktowanie, ściśle bowiem odczytywanie zarzutu ma w procesie karnym znaczenie gwarancyjne dla oskarżonego. W mojej ocenie formalizm procesowy ma sens przede wszystkim, o ile nie tylko, w tym aspekcie gwarancyjnym. Zbyt szerokie odwoływanie się do argumentów formalnych w postępowaniu sądowym, zwłaszcza zaś w postępowaniu karnym, powoduje, że nie dochodzi do rozpoznania istoty sprawy. To z kolei odbierane być może, jako ucieczka od zajęcia przez sąd merytorycznego stanowiska w sprawie, a tym samym nierealizowania podstawowej funkcji sądu, to jest wymierzania sprawiedliwości.

Intencja kasacji wniesionej w sprawie G.K. jest dla mnie jasna. W sprawie doszło do niesłusznego skazania osoby, która nie wypełniła znamion przypisanego jej przestępstwa. Skazanie to jest efektem stosowania władzy sądowniczej przez państwo. W imię interesu społecznego, a nie tylko ochrony interesu skazanego, wniesiono w tej sprawie kasację. W tym kontekście nie ma w mojej ocenie znaczenia podnoszony w uzasadnieniu postanowienia fakt, że niniejsza sprawa jest sprawą z oskarżenia prywatnego i ma charakter sporu pomiędzy obywatelami. Procedura karna nie różnicuje sytuacji oskarżonych w sprawach z oskarżenia publicznego i prywatnego w zakresie wypełniania przez ich zachowania znamion przestępstwa, a także możliwości orzekania na ich korzyść w postępowaniu apelacyjnym, a także kasacyjnym.

Jako członek składu orzekającego rozstrzygnąć musiałem dylemat, czy niedoskonałe sformułowanie zarzutu wniesionej na korzyść kasacji, może doprowadzić do pozostawienia w obrocie prawnym wyroku skazującego za przestępstwo, którego w mojej ocenie nie popełniono. Zaznaczyć przy tym trzeba, że z całej treści kasacji to właśnie wynika – G.K. skazany został za zachowanie, które nie jest przestępstwem.

Za podzieleniem tego stanowiska przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, oskarżyciel prywatny, którego cześć i dobre imię miały zostać naruszone, pełni funkcję publiczną, jest posłem. Granice krytycznych wypowiedzi kierowanych pod adresem osób publicznych są znacznie rozszerzone w porównaniu do krytyki osób, które funkcji publicznych nie pełnią.

Po drugie, oskarżony formułował swoją wypowiedź jako dziennikarz, na łamach prowadzonego portalu internetowego i dotyczyła ona oceny działalności oskarżyciela prywatnego jako posła.

Po trzecie, wypowiedź ta wyrażona została w formie zbliżonej do felietonu, a sam portal miał charakter satyryczny.

Po czwarte, omawiany tekst stanowił opinię, a nie stwierdzenie faktów, w odniesieniu do których można by badać ich prawdziwość.

Powyższe argumenty powodują, że stanowiąca przedmiot rozważań w tym postępowaniu wypowiedź mieściła się w granicach wolności słowa i prawa dziennikarza do krytyki i wyrażania swoich poglądów. Konstatacja ta znajduje oparcie w szeroko cytowanym w kasacji i stanowisku *amicus curiae* orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Skazanie dziennikarza G.K. w tej sprawie godzi w mojej ocenie w wolność wypowiedzi (wolność słowa) - wartość podstawową w demokratycznym państwie prawnym, którym zgodnie z Konstytucją jest Rzeczpospolita Polska (zob. art. 2 i art. 54 ust. 1) i w wartości pluralistycznego społeczeństwa obywatelskiego, którym polskie społeczeństwo być powinno.

SSN Michał Laskowski

[WB]

r.g.

